

Sygn. akt III CZP 32/10

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa Grzegorza M. syndyka masy upadłości
Fabryki Urządzeń Technicznych „W.-B.” sp. z o.o. we W.
w upadłości likwidacyjnej
przeciwko Tadeuszowi W.
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 maja 2010 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w T.
postanowieniem z dnia 15 lutego 2010 r., sygn. akt VI Ga 9/10,

„Czy w świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo
upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz.
1361 ze zm.) o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek, czy
koniec dnia?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Powód będący syndykiem masy upadłości Fabryki Urządzeń Technicznych W.-B. sp. z o.o. we W. dochodzi od pozwanego zasądzenia kwoty 8 609,73 zł, twierdząc, że w dniu ogłoszenia upadłości, tj. 28 września 2007 r., upadła spółka zapłaciła pozwanemu dochodzoną kwotę tytułem ceny za kupione towary. Pozwany przyznał fakt otrzymania ceny w dniu 28 września 2007 r., jednak żądanie oddalenia powództwa uzasadniał brakiem wiedzy o ogłoszeniu w tym dniu upadłości spółki z o.o., twierdząc, że orzeczenie takie wywołuje skutki od następnego dnia.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, uznając, że w świetle art. 52 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tj. Dz. U. 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.), zwanej dalej „p.u.n.”, data upadłości jest datą wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości i o powstaniu skutków upadłości decyduje początek dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie. Ponieważ upadła spółka dokonała czynności dotyczącej mienia wchodzącego w skład masy upadłości nie mając już do tego uprawnienia, przeto czynność ta z mocy art. 77 p.u.n. jest nieważna i skutkuje obowiązkiem pozwanego zwrotu tej kwoty do masy upadłości z mocy art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 77 ust. 1 p.u.n.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego od postanowienia Sądu pierwszej instancji powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości Sądu Okręgowego w T., który postanowieniem z dnia 15 lutego 2010 r. (sygn. akt VI Ga 9/10) przedstawił to zagadnienie, sformułowane w sentencji postanowienia, do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Institucja pytań prawnych przewidziana w art. 390 § 1 k.p.c. jest odstępstwem od wyrażonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP zasady, że sędziowie podlegają przy orzekaniu tylko przepisom tej Konstytucji i ustaw zwykłych. Zważyć bowiem należy na wynikające z art. 390 § 2 k.p.c. skutki w postaci związania sądów niższej instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym

w podjętej uchwale. Przesądza to o konieczności dokonywania ścisłej, literalnej wykładni przepisu art. 390 § 1 k.p.c. bez sięgania do argumentów celowościowych czy użytecznych, które z reguły prowadzą do szerszego rozumienia znaczenia normy prawnej (uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166). Przesłanką skutecznego skorzystania przez Sąd drugiej instancji z uprawnienia wynikającego z art. 390 § 1 k.p.c. jest wykazanie wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych tego Sądu, a zarazem niezbędności oczekiwanej odpowiedzi dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesądza to o obowiązku Sądu odwoławczego szczegółowego uzasadnienia, że dotychczasowe orzecznictwo jak również doktryna nie dają podstaw do usunięcia poważnych wątpliwości prawnych, które pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy.

Wymagań takich nie spełnia uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego przedstawiającego zagadnienie prawne. Sąd Okręgowy w istocie podzielił bowiem pogląd Sądu Rejonowego w kwestii wykładni art. 52 p.u.n. i uznał, że przyjęta przezeń interpretacja zasługuje na aprobatę, co nie świadczy o wystąpieniu w sprawie poważnych wątpliwości, o których mowa w art. 390 § 1 k.p.c. (postanowienie SN z dnia 29 listopada 2005 r., III CZP 102/05, niepubl.). Sąd Najwyższy podtrzymuje stanowisko, wyrażone już wcześniej w orzecznictwie (postanowienie SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 156/07, niepubl.), że celem instytucji przewidzianej w art. 390 § 1 k.p.c. nie jest uzyskanie wsparcia Sądu Najwyższego dla jednoznacznie sformułowanego przez sąd apelacyjny – jak w sprawie niniejszej – stanowiska co do właściwej wykładni przepisu stosowanego przy rozpoznawaniu apelacji, a mianowicie przyjmującej, że o dacie ogłoszenia upadłości decyduje początek dnia, w którym wydano postanowienie Sądu o ogłoszeniu upadłości. W tej sytuacji przesłanką uzasadniającą przedstawienie zagadnienia prawnego nie może być wskazywanie przez Sąd Okręgowy na dostrzeżone i przedstawione kontrowersje, ponieważ samego ich zaprezentowania nie można jeszcze utożsamiać z istnieniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości Sądu Okręgowego. Przeciwnie, Sąd Okręgowy nie ma żadnych wątpliwości, która z obu zaprezentowanych koncepcji jest trafna, zważywszy na samodzielnie przedstawioną, merytorycznie pogłębioną argumentację świadczącą o nietrafności

nieaprobowanej wykładni przepisu art. 52 p.u.n. Samo dostrzeżenie i przedstawienie istniejących kontrowersji w doktrynie i w orzecznictwie nie świadczy o braku jednoznacznego stanowiska Sądu drugiej instancji co do aprobowanego kierunku wykładni.

W tej sytuacji, skoro z uzasadnienia postanowienia przedstawiającego zagadnienie prawne wynika, że Sąd Okręgowy nie ma żadnych argumentów pozwalających także na inne, aniżeli aprobowane rozstrzygnięcie zagadnienia, to brak jest podstaw do udzielenia odpowiedzi (postanowienie SN z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 144/08, niepubl.), ponieważ uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego powinno zawierać różne możliwe do przyjęcia warianty rozwiązań (postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZP 116/07, niepubl.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2008 r., III CZP 29/08, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 września 2008 r., III CZP 790/08, niepubl.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.